

21. Światło w ciemności – rzecz o homoseksualizmie

1. CELE LEKCJI – WYMAGANIA OGÓLNE

- rozpoznawanie homoseksualizmu jako istotnego problemu w dzisiejszym świecie;
- ukazanie rozwiązań zgodnych z wolą Bożą dla osób o skłonnościach homoseksualnych.

2. TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

uczeń:

- swoimi słowami wyjaśnia, czym jest homoseksualizm i dlaczego jest niezgodny z naturą człowieka;
- po lekcji przedstawia nauczanie Kościoła nt. homoseksualizmu i umie wskazać osobie homoseksualnej drogę wyjścia;
- na podstawie treści lekcji proponuje sposoby pozytywnego odnoszenia się do osób o skłonnościach homoseksualnych, jednocześnie oceniając jednoznacznie ich czyny homoseksualne.

3. POJĘCIA, POSTACI

- homomiłość,
- homoseksualizm,
- „Odwaga”.

4. WARTOŚCI

- tolerancja i akceptacja godności każdej osoby, z wykluczeniem zgody na zło.

5. SCHEMAT LEKCJI

- dylematy związane z homomiłością,
- Kościół wobec homoseksualizmu,
- drogi wyzwolenia.

6. PROPOZYCJA REALIZACJI

Wprowadzenie

Metoda – „*decyzja należy do ciebie*”. Nauczyciel dzieli salę lekcyjną przez środek i wskazuje, która ze stron oznacza poparcie, a która dezaprobatę dla poruszanych zagadnień; zapisuje na tablicy, bądź zawiesza na ścianach karty ze słowami: TAK, NIE.

Nauczyciel wyjaśnia zasady ćwiczenia: uczniowie po zadaniu pytania powinni przesiąść się na tę stronę sali, która oznacza wybraną przez nich odpowiedź. Nauczyciel zadaje poszczególne pytania (załącznik 1) i daje czas na zmianę miejsc. Po każdorazowej rozsadzie prosi wybranych uczniów o umotywowanie na głos swojej decyzji, zmiany miejsca lub pozostanie po danej stronie.

Podsumowanie: homoseksualizm rodzi wiele pytań i dylematów w sferze społecznej i moralnej.

Jeszcze nie tak dawno homoseksualizm był uważany za zaburzenie natury psychicznej, które podlega terapii. 17 maja 1990 r. Światowa Organizacja Zdrowia usunęła homoseksualizm z Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych. Biblijny opis stworzenia człowieka wyraźnie wskazuje, że mężczyzna i kobieta są stworzeni dla siebie (w tym miejscu warto przeczytać fragment Pisma Świętego: Rdz 2, 22-25). Jednocześnie nauka Kościoła, idąc za nauką Pisma Świętego, wyraźnie wskazuje, że praktyki homoseksualne są niezgodne z prawem naturalnym i naturą ludzką. (Zob. podręcznik, „Trzeba bardziej słuchać Boga”).

Rozwinięcie tematu

Metoda – *mini-wykład/pogadanka*. Nauczyciel odwołuje się do nauki KKK z sekcji „Kościoł naucz” oraz „Komentarza” i omawia stanowisko Kościoła wobec osób o skłonnościach homoseksualnych. Zwraca uwagę na szacunek i troskę, jakie są postulowane wobec takich osób (również w dokumentach Kongregacji Nauki Wiary).

Zadaje pytania:

- a. W jaki sposób powinna postępować osoba homoseksualna?
- b. Do czego wzywa ją Kościół?

Nauczyciel wykorzystuje również pytania z działu „Zastanów się”.

Podsumowanie: w oparciu o teksty KKK.

Metoda – *case study*. Nauczyciel dzieli uczniów na kilka zespołów (ewentualnie uczniowie pracują w parach) i każdej grupie daje jedno ze świadectw (załącznik 2). Na podstawie świadectwa uczniowie wypełniają otrzymane tabele (załącznik 3). Przedstawiciele grup analizują i opisują dany przypadek na forum klasy.

Podsumowanie: wyzwolenie się z homoseksualizmu jest możliwe, choć zazwyczaj wiąże się z bardzo długą drogą terapii i leczenia zranień. Kościół okazuje troskę i udziela konkretnej pomocy osobom homoseksualnym (tu nauczyciel odwołuje się do opisywanych w podręczniku działań Fundacji „Odwaga”).

Zakończenie

Tekst „Zapamiętaj”.

Notatka

Tabela z lekcji.

Korelacja z edukacją szkolną:

- a) wiedza o kulturze – promowanie homoseksualnego stylu życia w dziełach kultury,
- b) wiedza o społeczeństwie – status osób o orientacji homoseksualnej w społeczeństwie, homofobia, problem adopcji dzieci przez pary homoseksualne.

7. INNE MOŻLIWOŚCI REALIZACJI

Nauczyciel może zaprezentować uczniom film na DVD z cyklu *Wojna Światów*, pt. *Homoseksualizm* (wyd. WAM, 2005). W oparciu o film uczniowie przygotowują w zeszytach odpowiedzi na pytania:

- a. Czym jest homoseksualizm?
- b. W jaki sposób należy traktować osoby o skłonnościach homoseksualnych i jak im pomóc?

8. ALTERNATYWNE TEKSTY DO WYKORZYSTANIA

12. Co zatem powinna robić osoba homoseksualna, która usiłuje iść za Chrystusem? Zasadniczo osoby te są powołane do pełnienia woli Bożej w swoim życiu, łącząc z ofiarą krzyża Chrystusa wszelkie cierpienia i trudności, których mogą doświadczyć z powodu swojej sytuacji. Dla wierzącego krzyż jest owocną ofiarą, ponieważ z tej śmierci pochodzi życie i odkupienie. Nawet jeśli każde wezwanie do niesienia krzyża lub do takiego chrześcijańskiego rozumienia cierpienia stanie się prawdopodobnie przedmiotem szyderstwa, należałoby przypomnieć, że jest to droga zbawienia dla wszystkich, którzy idą za Chrystusem.

W rzeczywistości nie jest to nic innego, jak nauczanie Apostoła Pawła skierowane do Galatów, gdy mówi, że Duch rodzi w życiu wierzącego: „miłość, radość,

pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie”, co więcej, „ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniaми” (Ga 5, 22.24).

Wezwanie to, jest jednak łatwo błędnie interpretowane, jeśli uważa się je tylko za bezużyteczny wysiłek samozaparcia. Jest prawdą, że krzyż jest zaparciem się siebie, ale po to, by przyjąć wolę Boga, który ze śmierci prowadzi do życia i uzdalenia tych, którzy w Nim pokładają swoją ufność, do praktykowania cnót zamiast zepsucia.

Sprawuje się prawdziwie Misterium Paschalne tylko wtedy, jeśli pozwoli się, by przeniknęło życie codzienne. Odrzucanie ofiary z własnej woli, w posłuszeństwie woli Pana, jest faktycznie stawianiem przeszkód zbawieniu. Podobnie jak krzyż jest centrum objawienia odkupieńczej miłości Boga w Chrystusie dla nas, tak zespolenie samozaparcia się mężczyzn i kobiet homoseksualnych w łączności z ofiarą Pana stanie się dla nich źródłem takiego samooddania, które wyzwoli ich od niszczącej formy życia, jaka ciągle im zagraża.

Osoby homoseksualne, jak inni chrześcijanie, są powołane do życia w czystości. Jeśli zdołają zrozumieć naturę osobistego powołania Bożego w stosunku do nich, będą w stanie z większą wiarą przeżywać sakrament pokuty i przyjmować łaskę Pana, która jest w nim tak hojnie ofiarowana, by móc pełniej nawrócić się ze swojej drogi.

13. Z drugiej strony jest także oczywiste, że jasne i skuteczne przekazywanie nauki Kościoła wszystkim wiernym i całej społeczności w dużym stopniu zależy od poprawnego nauczania i od wierności tych, którzy pełnią posługę duszpasterską. Na biskupach spoczywa szczególna odpowiedzialność i troska, by ich współpracownicy w posłudze, przede wszystkim kapłani, byli właściwie poinformowani i osobiście gotowi do przekazywania wszystkim integralnego nauczania Kościoła.

Szczególna troska i dobra wola, okazana przez wielu kapłanów i zakonników w duszpasterstwie osób homoseksualnych, jest godna podziwu i Kongregacja ma nadzieję, że nie zmniejszy się. Ci gorliwi duszpasterze powinni być pewni, że wypełniają wiernie wolę Pana, gdy troszczą się o osobę homoseksualną, by doprowadzić ją do życia czystego, i przypominają niezrównaną godność, jaką obdarował ją Bóg.

Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, 12-13.

Źródło: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/zbior/t_2_18.html

(dostęp: 02.06.2014).

Pociąg płciowy do osób tej samej płci jako objaw kliniczny

Różni ludzie doświadczają pociągu płciowego do osób tej samej płci z różnych powodów. Choć zachodzą pewne podobieństwa w układzie rozwojowym, każda osoba ma swoją własną historię. W historiach indywidualnych osób doświadczających pociągu płciowego do osób tej samej płci, często występuje jeden lub kilka z poniżej wyszczególnionych faktów:

- alienacja w stosunku do ojca we wczesnym dzieciństwie, ponieważ ojciec był odbierany jako ktoś wrogi lub daleki, gwałtowny lub alkoholik; (Apperson i McAdoo 1968[17]; Bene 1965[18]; Bieber i in. 1962[19]; Fisher i Greenberg 1996[20]; Pillard 1988[21]; Sipova i Brzek 1983[22]),
- matka nadopiekuńcza (wobec chłopców); (Bieber T. 1971[23]; Bieber i in. 1962[24]; Snortum et al. 1969[25]),
- matka potrzebująca i oczekująca wiele (od chłopców); (Fitzgibbons 1999[26]),
- matka emocjonalnie niedostępna (dla dziewczyn); (Bradley i Zucker 1997[27]; Eisenbud 1982[28]),
- rodzice, którzy nie zdołali ukierunkować identyfikacji z własną płcią; (Zucker i Bradley 1995[29]),
- brak zabaw „z bijatyką” (u chłopców); (Friedman i Stern 1980[30]; Hadden 1967a[31]),
- brak identyfikacji z rówieśnikami tej samej płci; (Hockenberry i Billingham 1987[32]; Whitam 1977[33]),
- niechęć do sportów zespołowych (chłopcy); (Thompson i in. 1973[34]; Bailey i in. 1993[35]),
- brak koordynacji ręki i oka i w konsekwencji dokuczanie przez kolegów (u chłopców); (Fitzgibbons 1999[36]; Newman 1976[37]),
- wykorzystanie seksualne lub gwałt; (Beitchman i in. 1991[38]; Bradley i Zucker 1997[39]; Engel 1982[40]; Finkelhor 1984; Gundlach i Riess 1967[41]),
- fobia społeczna lub ekstremalna nieśmiałość; (Golwyn i Sevlie 1993[42]).
- utrata rodzica z powodu śmierci lub rozwodu; (Zucker i Bradley 1995).
- oddzielenie od rodzica w krytycznym okresie rozwojowym. (Zucker i Bradley 1995).

W niektórych przypadkach pociąg płciowy do osób tej samej płci lub homoseksualna aktywność towarzyszą pacjentom z innymi zidentyfikowanymi schorzeniami psychologicznymi, takimi jak:

- silna depresja (Fergusson i in.1999[43]),
- myśli samobójcze (Herrell i in. 1999),
- ogólny niepokój,
- nadużywanie środków chemicznych,
- zakłócenia zachowań u młodzieży,
- „graniczne” (borderline) zakłócenia osobowościowe (Parris i in.1995[44]; Zubenko i in. 1987[45]),
- schizofrenia (Gonsiorek 1982[46]),
- patologiczny narcyzm (Bychowski 1954[47]; Kaplan 1967[48]).

W niektórych wypadkach zachowanie homoseksualne pojawia się w późniejszym okresie życia jako reakcja na przeżycie traumatyczne, takie jak aborcja (Berger 1994[49]; de Beauvoir 1953) czy głęboka samotność (Fitzgibbons 1999).

CELE TERAPII

Ci, którzy twierdzą, że zmiana orientacji seksualnej jest niemożliwa, zwykle definiują zmianę jako totalne i trwałe uwolnienie od homoseksualnych zachowań, fantazji i pragnień u osób, które uprzednio były homoseksualne w zachowaniach i pragnieniach (Tripp i Haterer 1971[83]). Nawet jeżeli zmianę zdefiniujemy w ten ekstremalny sposób, twierdzenie to jest nieprawdziwe. Liczne badania doszły do przypadków totalnej przemiany (Goetz 1997[84]).

Ci, którzy przeczą możliwości pełnej przemiany przyznają, że zmiana zachowań jest możliwa (Coleman 1978[85]; Herron i in.1982[86]) oraz że osoby, które były seksualnie aktywne z osobami obu płci, są bardziej zdolne do przemiany (Acosta 1975[87]). Dokładne czytanie artykułów krytycznych wobec terapii ukierunkowanej na zmianę orientacji ukazuje, że autorzy traktujący tę terapię jako nieetyczną (Davison 1982[88]; Gittings 1973[89]) uważają ją za gwałt wobec tych, którzy zmiany nie chcą (Begelman 1975[90]; 1977[91]; Murphy 1992[92]; Sleek 1997[93]; Smith 1988[94]), a osoby homoseksualne pragnące zmiany oceniają jako ofiary społecznej czy religijnej presji (Begelman 1977[95]; Silverstein 1972[96]).

Należy zauważyć, że prawie bez wyjątku ci, którzy uważają terapię za coś nieetycznego, również odrzucają abstynencję od pozamałżeńskiej aktywności seksualnej jako minimalny cel (Barrett i Barzan 1996[97]), a wśród terapeutów, którzy akceptują czyny homoseksualne jako coś normalnego, wielu nie widzi nic złego w niewierności towarzyszącej trwałym związkom (Nelson 1982[98]),

w anonimowych kontaktach płciowych, w ogólnej rozwiązłości, w autoerotyzmie (Saghir i Robins1973), w sadomasochizmie i w innych pseudomiłościach. Niektórzy nawet proponują zredukować restrykcje odnośnie do kontaktów seksualnych między dorosłymi i nieletnimi (Mirkin 1999[99]) lub zaprzeczają, jakoby wykorzystywanie seksualne dzieci prowadziło do negatywnych konsekwencji psychologicznych (Rind i in. 1998; Smith 1988[100]).

Niektórzy uważający terapię za coś nieetycznego kwestionują również udokumentowane teorie dotyczące rozwoju dziecka (Davison 1982[101]; Menvielle 1998[102]). Mają oni tendencję winić społeczną opresję za niewątpliwe problemy dokuczające homoseksualnie aktywnym chłopcom i dorosłym. Wszelkie wnioski z badań muszą być oceniane w świetle uprzedzeń, które badacze do nich wnoszą. Gdy studium jest obciążone wyznawanym programem politycznym, jego wartość znacząco maleje.

Należy podkreślić, że katolicy nie mogą popierać terapii, które zachęcają pacjentów, by zastępowali jeden rodzaj grzechu przeciwko czystości innym (Schwartz i Masters1984). Niektórzy terapeuci np. nie uważają pacjenta za „uleczonego”, póki nie zaangażuje się w aktywność seksualną z osobą odmiennej płci, nawet jeżeli ten pacjent nie jest żonaty (Masters i Johnson1979). Inni zalecają pacjentom samogwałt z wykorzystaniem innych wyobrażeń seksualnych (Blitch i Haynes 1972; Conrad i Wincze 1976).

Dla katolika, doświadczającego pociągu płciowego do osób tej samej płci, celem terapii musi być osiągnięcie wolności do życia czystego w zgodzie z własnym stanem. Niektórzy, borykający się z pociągiem płciowym do osób tej samej płci, wierzą, iż byli powołani do życia w celibacie. Nie wolno dawać im do zrozumienia, że nie uzyskali tej wolności, skoro nie doświadczają żądz ukierunkowanych na osoby odmiennej płci. Inni pragną założyć rodziny i mieć dzieci. Są wszelkie powody do tego, by mieć nadzieję, iż z czasem uda im się osiągnąć ten cel. Nie należy jednak ich przynaglać do małżeństwa, ponieważ jest wystarczająco dużo dowodów na to, że małżeństwo nie stanowi kuracji na pociąg płciowy do osób tej samej płci. Z pomocą łaski, sakramentów, wsparcia od otoczenia i doświadczonych terapeutów, osoba zdecydowana uwolnić się od tego problemu, będzie w stanie uzyskać wolność obiecaną przez Chrystusa.

Doświadczeni terapeuci mogą pomóc w odszukaniu i zrozumieniu, skąd się wzięły trudności emocjonalne, które doprowadziły do ukształtowania się pociągu płciowego do osób tej samej płci i potem poprowadzić leczenie ku rozwiązaniu ich. Mężczyźni doświadczający pociągu płciowego do osób tej samej płci często odkrywają, jak ich tożsamość męska negatywnie zareagowała na poczucie odrzucenia przez ojca czy rówieśników, czy też na niedoskonały wygląd swego

ciała, co spowodowało smutek, złość i niepewność. Podczas gdy te trudności emocjonalne są leczone w ramach terapii, męską tożsamość się wzmacnia i pociąg płciowy do osób tej samej płci maleje.

Kobiety o skłonnościach lesbijskich mogą uświadomić sobie, jak to konflikty z ojcem, lub innymi ważnymi mężczyznami w ich życiu, doprowadziły do tego, że nie ufają męskiej miłości, względnie, że brak matczynej czułości doprowadził je do głębokiego pragnienia kobiecej miłości. Trzeba mieć nadzieję, że wgląd w przyczyny złości i smutku doprowadzi do przebaczenia i wolności. To wszystko wymaga czasu. W tym sensie, mężczyźni i kobiety cierpiący z powodu pociągu płciowego do osób tej samej płci niczym nie różnią się od innych osób, doświadczających problemów emocjonalnych i muszą się nauczyć, jak przebaczać.

Katolicycy terapeuci, pracujący z katolickimi pacjentami, powinni czuć się uprawnionymi do czerpania z bogactwa katolickiej duchowości w tym procesie leczenia. Skrzywdzeni przez ojca mogą być zachęceni, by rozwijali swój stosunek do Boga jako miłującego Ojca. Odrzucanych lub wyśmiewanych przez rówieśników w dzieciństwie można zachęcać do medytacji nad rolą Jezusa jako Brata, Przyjaciela i Protektora. Odczuwający niedosyt matczynej opieki mogą zwrócić się do Maryi o pocieszenie.

Są wszelkie powody do tego, by mieć nadzieję, że z czasem ci, którzy szukają wolności, odnajdą ją. Mówiąc o nadziei, musimy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że pozostaną tacy, którzy tego celu nie osiągną. Możemy się znaleźć w tej samej sytuacji, co onkolog pediatra, który gdy zaczynał swoją praktykę, a nie było jeszcze żadnej nadziei dla dzieci porażonych rakiem, uważał za swój lekarski obowiązek pomóc rodzicom zaakceptować to, co jest nieodwracalne, i zaprzestać marnowania swoich środków materialnych w pogoni za „kuracją”. Dzisiaj prawie 70% dzieci zdrowieje, ale nadal każda śmierć pozostawia zespół lekarski z okropnym poczuciem przegranej. Wraz ze wzrostem skuteczności prewencji i leczenia pociągu płciowego do osób tej samej płci ci, którzy nadal nie mogą się z nią uporać, będą potrzebować, bardziej niż kiedykolwiek, współczującego i delikatnego wsparcia.

Homoseksualizm i nadzieja: oświadczenie Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy USA, p. 2, 6.

Źródło: <http://www.odwaga.oaza.pl/naszepodstawy3.html> (dostęp: 02.06.2014).

HOMOSEKSUALIZM – ALTERNATYWA DLA MIŁOŚCI?

Predestynacja czy preferencja?

Wszystkie uwarunkowania stojące u źródeł homoseksualizmu na dzień dzisiejszy są naukową hipotezą, które w jakimś stopniu wpływają na zaburzenia orientacji seksualnej, lecz w żaden sposób jej nie predestynują.

Uwarunkowania biologiczne

Prowadzący badania nad zjawiskiem homoseksualizmu J. Bancroft wyróżniał trzy podstawowe grupy zaburzeń: zaburzenia chromosomalne (zespół Tunera – genotyp XO, zespół potrójnego chromosomu XXX, zespół o typie XYY), zaburzenia związane z wrodzonymi defektami metabolicznymi powodującymi wady wydzielania i funkcjonowania chromosomów seksualnych, zaburzenie będące następstwem podawania kobietom steroidów w okresie ciąży. J. Nielsen przebadał 411 mężczyzn z dodatkowym chromosomem X. Okazało się, że było wśród nich: 3,6% homoseksualistów, 2,4% transwestytów, 1,9% pedofilów. Te i inne badania nie określiły w sposób jednoznaczny, że dziecko rodząc się, ma już wpisana w kod genetyczny orientację homoseksualną, lecz pod wpływem innych czynników może ją zmienić.

Prowadzone badania nad bliźniętami jednojajowymi potwierdziły, że nie istnieje reguła, która potwierdzałaby hipotezę głoszącą, że jeśli jedno z bliźnięt ma skłonności homoseksualne, to drugie musi także być homoseksualistą. Okazało się bowiem, że istnieją pary bliźnięt jednojajowych, z których jedno jest homoseksualistą, zaś drugie prowadzi udane życie małżeńskie i rodzinne. Stąd też upadła teoria o homoseksualizmie zapisanym w genotypie człowieka.

Wpływ środowiska

Do najczęściej wymienianych przez homoseksualistów czynników wpływających na ich skłonności należą kontakty homoseksualne we wczesnej młodości zarówno z dorosłymi, jak i z rówieśnikami. Dla dziewcząt takim przeżyciem może być traumatyczne wspomnienie współżycia z dorosłym mężczyzną.

Istotnym elementem w tym względzie jest rola rodziców, których młody człowiek naśladuje. Młody chłopak naśladuje bowiem swego ojca i jego stosunek do matki, córka zaś uczy się od swojej matki bycia kobietą.

Ważnym czynnikiem wpływającym na orientację seksualną jest także subkultura homoseksualna, jej powszechna akceptacja, pisma i inne wpływy, których niemal na każdym kroku doświadcza młody człowiek.

Uwarunkowania psychodynamiczne i osobowościowe

Jednym z czynników mogących prowadzić do homoseksualizmu jest błędne koło masturbacji, której elementem są fantazje seksualne i rodząca się rozkosz cielesna. Błędne koło, przynajmniej w pierwszym etapie, tworzy ciąg przyczynowo-skutkowy pogoni za silnymi doznaniem. W dalszej perspektywie jest to już tylko poczucie winy, którego konsekwencją jest stres domagający się rozładowania w następnym akcie samogwałtu. Po pewnym czasie mężczyzna lub kobieta, którzy są jednocześnie dawcami i biorcami cielesnej ekstazy, dochodzą do wniosku, że druga płć jest zbędna, a taką samą satysfakcję można osiągnąć w kontaktach z tą samą płcią.

Inną cechą sprzyjającą powstawaniu skłonności homoseksualnych jest brak pewności własnej płci i rodząca się nieśmiałość w kontaktach z płcią odmienną.

Jerzy Szyran OFMConv, *Homoseksualizm – alternatywa dla miłości?*
Źródło: <http://mateusz.pl/mt/jsz/jsz-hadm.htm> (dostęp: 05.06.2014).